



Ławianie bez debaty kandydatów na burmistrza miasta. Dlaczego? [SONDA]

data aktualizacji: 2018.10.11



Plakaty, ulotki, spoty i reklamy- to wszystko klasyczne formy prowadzenia kampanii wyborczej. Wszystkie, z punktu widzenia wyborcy, mają jednak istotne ograniczenie. Polegają na jednostronnej komunikacji i pozbawione są elementu interakcji. Co innego debata. Tu kandydaci muszą się zmierzyć z szeregiem pytań, których nie wybrali sami, czasem także odpowiedzieć na krytykę ze strony swoich wyborczych rywali. W Iławie Dawid Kopaczewski, jeden z kandydatów na burmistrza, liczył, że debata będzie "doskonałą okazją do zaprezentowania pomysłów" i zaproponował ją trzem pozostałym osobom ubiegającym się o najważniejsze stanowisko w iławskim samorządzie. Wszystko jednak wskazuje na to, że przed pierwszą turą wyborów taka debata się nie odbędzie. Dlaczego?

Jutro minie tydzień od złożonej 5 października propozycji Dawida Kopaczewskiego, by zorganizować w Iławie przedwyborczą debatę.

- Nie chcę, by kampania wyborcza opierała się tylko na plakatach, ulotkach i reklamach w mediach. Chciałbym, by była ona czymś więcej, dlatego też wysłałem moim kontrkandydatom zaproszenie do debaty wyborczej, która będzie doskonałą okazją do zaprezentowania naszych pomysłów - uzasadniał w ubiegły piątek Dawid Kopaczewski. - Liczę, że zaproszenie to zostanie przyjęte. Wówczas wspólnie ustalimy czas i miejsce debaty.

Jak do propozycji ustosunkowali się kontrkandydaci Kopaczewskiego? Z urzędującym burmistrzem **Adamem Żylińskim** pomysłodawca debaty rozmawiał na ten temat za pośrednictwem Facebooka.

Wczoraj, tj. 10 października upominał się tam o odpowiedź, której, jak pisał, do tego czasu nie otrzymał.

- Czy wypada tak traktować swojego kontrkandydata, a jednocześnie mieszkańca Iławy? - zapytał Dawid Kopaczewski, nawiązując do tego braku odpowiedzi od Adama Żylińskiego. **- Podstawowe zasady kultury wymagają, by na wiadomości odpisywać. Załączam zatem Panu moje pierwsze zaproszenie z nadzieją, że jednak Pan się do tego ustosunkuje [dalej treść zaproszenia do debaty].**

Post ten miał charakter publiczny i w taki sam sposób odpowiedział urzędujący burmistrz.

- Szanowny Panie Dawidzie, zgodnie z przyjętą przeze mnie praktyką wyborczą ewentualną debatę planuję w II turze wyborów. Oczywiście pod warunkiem, że wyborcy zdecydują, że się w niej znajdę - napisał Adam Żyliński, ucinając temat.

A pozostali?

Lokalny PiS, który w tych wyborach na burmistrza Iławy wystawił **Macieja Mikołajczyka**, też nie był zainteresowany debatą. Odpowiedź na propozycję Kopaczewskiego została opublikowana 5 października na Facebooku.

- Zamiast debat z politykami rozmawiamy z mieszkańcami! Władza jest dla ludzi, nie ludzie dla władzy. Pogadanki przy kawie nas nie interesują. Robota czeka, samorząd musi rozwiązywać codzienne problemy, nie zajmować się sam sobą! - to wpis opublikowany przez PiS Iława.

Natomiast **Piotr Żuchowski** postawił warunek: że w debacie wezmą udział wszyscy kandydaci. Warunek ten, jak wiadomo, nie został spełniony. Jak przekonywał Piotr Żuchowski, zamiast debatować tylko we dwóch, co mogłoby być niezrozumiałe dla wyborców, lepiej spotkać się podczas niedzielного biegu integracyjnego wokół Małego Jezioraka, organizowanego przez KWW "Dla Iławy", do czego zachęcił Kopaczewskiego.

Zatem debata, jak wynika z powyższych stanowisk, przed pierwszą turą wyborów samorządowych w Iławie nie odbędzie się, pomimo takiej inicjatywy ze strony jednego z kandydatów.

A czy jest potrzebna zdaniem mieszkańców- wyborców? Oddajemy w Wasze ręce sondę, dzięki której możemy dowiedzieć się, jakie jest na ten temat zdanie wśród internautów. Zachęcamy do oddawania głosów.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/55909-ilawianie-bez-debaty-kandydatow-na-burmistrza-miasta-dlaczego-sonda>